

Sygn. akt I ACa 519/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. i U. S.

przeciwko J. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. akt II C 417/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 400 000 (czteryście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 marca 2015 r.;
- 2) w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 14390,20 (czternaście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt i 20/100) złotych tytułem kosztów procesu;
- 4) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach 17 000 (siedemnaście tysięcy) złotych tytułem części opłaty od pozwu, od ponoszenia której powodowie zostali zwolnieni;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 18100 (osiemnaście tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem części opłaty od apelacji, od ponoszenia której powodowie zostali zwolnieni.

SSA Tomasz Ślęzak	SSA Elżbieta Karpeta	SSO del. Tomasz Tatarczyk
-------------------	----------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 519/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo U. S. i M. S., którym domagali się zasądzenia od pozwanej J. N. na ich rzecz solidarnie kwoty 400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia na ich rzecz solidarnie kosztów procesu. Podstawą faktyczną żądania pozwu był fakt przekazania w dniu 3 grudnia 2007 roku przez powodów pozwanej 400 000 zł. Kwota ta została przekazana przelewem na rachunek bankowy pozwanej a w tytule płatności wskazano „pożyczkę”. Pomimo upomnienia się przez powodów o zwrot powyższej kwoty, pozwana kwotę tę zatrzymała. Wytoczone przez nich przeciwko pozwanej powództwo o zapłatę, oparte o przepisy dotyczące umowy pożyczki zostało prawomocnie oddalone. W niniejszej sprawie powodowie jako podstawę swojego żądania wskazywali art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Pozwana wniosła o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. z uwagi na to, że sprawa została już prawomocnie osądzona, a po prawomocnym oddaleniu wniosku o odrzucenie pozwu wnosila o oddalenie powództwa w całości. Uzasadniając wniosek o oddalenie powództwa wskazała, że powodowie w żaden sposób nie starali się wykazać, że ich świadczenie było nienależne. Pokreśliła, że otrzymane świadczenie było należne jej ojcu – W. N., który wskazał rachunek córki jako właściwy do wpłaty. Powodowie mieli świadomość, że dokonują wpłaty na rachunek pozwanej. Samo zaś użycie w tytule przelewu słowa „pożyczka” nie mogło generować po stronie pozwanej obowiązku zwrotu przekazanej jej kwoty. Pozwana kwestionowała argumentację powodów, zgodnie z którą nie było po ich stronie żadnego zobowiązania do dokonania przez wpłaty na jej rzecz. W tym zakresie wskazywała, że takie zobowiązanie musiało istnieć skoro z pełną świadomością wpłata jednak została dokonana. W ocenie pozwanej brak jest również przesłanek spełnienia świadczenia w celu uniknięcia przymusu czy też w celu wykonania nieważnej czynności prawnej. Należący do niej rachunek bankowy, na który przelana została przez powodów przedmiotowa kwota stanowił jedynie tzw. adres płatności. Następnie kwota ta została przez nią przekazana ojcu.

.Bezsporne między stronami były następujące okoliczności.

Ojciec pozwanej adwokat W. N. zarządzał w imieniu i na rzecz zamieszkałych we Francji współwłaścicieli, nieruchomościami położonymi w R. i w S.. Gdy właściciele wyrazili wolę sprzedaży swych udziałów we własności obu nieruchomości powód wraz z pozwaną udali się do Francji, by uzyskać notarialne potwierdzenie umocowania do sprzedaży udziałów w tych nieruchomościach. Uzgodnienia co do osób mających nabyć następnie te udziały czynione były między powodami a ojcem pozwanej. Pozwana, znająca język francuski, jechała do Francji na prośbę swego ojca. Po powrocie powoda i pozwanej z Francji zawarte zostały umowy sprzedaży udziałów w nieruchomościach. W dniu 4 grudnia 2007 roku W. N. (ojciec pozwanej) jako pełnomocnik M. K. i I. K. zawarł dwie umowy przed notariuszem E. P.. Jedna z nich dotyczyła sprzedaży udziałów w nieruchomości (kamienicy) położonej w S. przy ul. (...), a nabywcą tych udziałów była pozwana. W akcie notarialnym ojciec pozwanej jako pełnomocnik sprzedających pokwitował odbiór ceny, która została zapłacona przed s[porządzeniem aktu notarialnego. M. K. sprzedał swe udziały za kwotę 400000 zł. natomiast I. K. za cenę 48 100 zł. Druga umowa dotyczyła sprzedaży udziałów M. K. i I. K. w dwóch nieruchomościach

(jedna z nich zabudowana kamienicą) położonych w R.. Na mocy tej umowy udziały mocodawców W. N. nabyli powodowie za cenę 480 900 zł (nieruchomość zabudowana) i 86 000 zł. (nieruchomość niezabudowana).

W dniu 3 grudnia 2007 roku, czyli w przeddzień zawarcia opisanych umów powodowie przelali na konto pozwanej kwotę 400.000 zł. W tytule przelewu wpisali słowo „pożyczka”. Pozwana, następnie przekazała wymienioną kwotę swemu ojcu, który z kolei przelał ją właścicielom nieruchomości - tytułem zakupu nieruchomości położonej w S. przez J. N.. Pomimo, iż powodowie w późniejszym okresie zwracali się do pozwanej o zwrot przelanej na jej rachunek kwoty, J. N. kwoty tej im nie zwróciła.

Pozwem z dnia 10 marca 2009 roku powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz solidarnie kwoty 400.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2008 r., z tytułu udzielonej pozwanej w dniu 3 grudnia 2007 r. pożyczki, która przeznaczona została na zakup nieruchomości. Wyrokiem z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt. II C 209/09 Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo. W motywach swojego rozstrzygnięcia wskazał, że między stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki. Powodowie zaskarżyli powyższe orzeczenie apelacją. Rozpoznając wniesiony środek zaskarżenia, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 1 lipca 2010 roku, sygn. akt. I ACa 362/10 oddalił apelację powodów. W uzasadnieniu Sąd II instancji wskazał, że podziela ocenę Sądu I instancji odnośnie faktu, że między stronami nie doszło do zawarcia pożyczki.

Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę poczynił (ponad okoliczności bezsporne) następujące ustalenia.

Pozwana sprzedała nieruchomość w S.. Na przestrzeni lat 2011-2014 środki uzyskane ze sprzedaży tej nieruchomości zostały, przez nią zużyte na bieżące potrzeby jej oraz jej rodziny. Wspomagała też finansowo matkę.

Sąd Okręgowy jako wiarygodne ocenił zeznania pozwanej odnoszące się do okoliczności wyzbycia się środków uzyskanych od powodów. Okoliczności te zostały bowiem potwierdzone złożonymi przez pozwaną dokumentami w postaci zestawień z rachunków, a nadto zostały przez nią w sposób przekonujący wytłumaczone. Na zgoła inną ocenę zasługiwała relacja pozwanej w części odnoszącej się do stosunku prawnego jaki łączył powodów z jej ojcem. Nie uwzględnił Sąd zapewnień J. N., odnośnie faktu, że przelana jej przez powodów kwota miała stanowić wynagrodzenie należne jej ojcu za pośrednictwo w zakupie nieruchomości położonej w R. oraz że ona w tej transakcji pełniła jedynie funkcję tzw. adresu płatności. Powodowie stanowczo okolicznościom tym zaprzeczali. Pozwana natomiast nie przedstawiła na poparcie tych okoliczności żadnych przekonujących dowodów. Jedynym dostarczonym przez nią dowodem w tym zakresie był odręcznie spisany dokument pokwitowania odbioru wynagrodzenia, zaopatrzone podpisami W. N. oraz M. S.. Dokument ten jednak nie jest w ocenie Sądu wiarygodny. Zwrócić należy uwagę, iż powód nie zaprzeczał, jakoby podpis znajdujący się na tym dokumencie należał do niego, zapewniał jednak, że nigdy nie podpisywał pokwitowania odbioru przez W. N. honorarium w wymienionej wysokości. Zwracał również uwagę, że wzmiankowany adwokat, z uwagi na wieloletnią współpracę między nimi, dysponował kartkami podpisanymi przez niego in blanco. W tych okolicznościach i biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego przedłożony przez pozwaną dokument pokwitowania, został oceniony jako niewiarygodny. Mało prawdopodobnym jest bowiem by adwokat – profesjonalista, na potwierdzenie otrzymania tak wysokiego wynagrodzenia sporządził jedynie odręczną notatkę. Wątpliwość Sądu wzbudza również sama kwota domniemanego wynagrodzenia, która to jest w sposób oczywisty rażąco wygórowana. Nadto zwrócić należy uwagę, iż pozwana nie wykazywała, aby wskazana kwota honorarium została zgłoszona do Urzędu Skarbowego. Przeciwnie, z jej zeznań wynika, iż kwota ta nie została zgłoszona, gdyż rzekomo operacja z wskazywaniem jej numeru konta jako adresu płatności miała na celu właśnie uniknięcie opodatkowania. W tych okolicznościach brak jest jakichkolwiek przesłanek by uznać, że wymieniona kwota rzeczywiście miała stanowić wynagrodzenie dla ojca pozwanej.

Mając na uwadze przedstawiony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że żądanie pozwu należy rozważyć w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. i przedstawił następujące rozważania.

Bezpodstawne wzbogacenie kreuje nowy stosunek zobowiązaniowy, zawierający roszczenie o zwrot wzbogacenia, które zubożony ma względem wzbogaconego jego kosztem, a podmiot, który został bezpodstawnie wzbogacony, ma

obowiązek zwrotu nienależnej korzyści (wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06, Mon. Praw. 2007, nr 2, s. 60).

Między stronami nie było sporu w przedmiocie otrzymania przez pozwaną od powodów wymienionej w pozwie kwoty. Sporną pozostawała kwestia, czy istniał stosunek prawny, kreujący po stronie powodów zobowiązanie do przelania pieniędzy na rzecz pozwanej. Pozwana twierdziła, iż sporna kwota stanowiła wynagrodzenie należne jej ojcu, a jej rachunek bankowy, stanowił jedynie funkcję tzw. „adresu płatności”. Jak jednak już wskazywano, pozwana nie wykazała w żaden sposób, jakby przedmiotowa kwota miała istotnie stanowić wynagrodzenie W. N.. Przedstawiony przez nią w tym zakresie jedyny dowód został uznany za niewiarygodny. Zwrócić należy nadto uwagę, iż nawet gdyby przyjąć, że na powodach istotnie ciążyło zobowiązanie zapłaty wynagrodzenia na rzecz ojca pozwanej, okoliczność, przekazywania go - nie samemu uprawnionemu, a jego córce - nie stanowiła jego prawidłowego, poprawnego, oczekiwanego społecznie następstwa. Między samymi stronami niniejszego postępowania nie istniał żaden stosunek prawny, który kreowałby po stronie powodów obowiązek zapłaty na rzecz pozwanej wskazanej sumy. W tym kontekście uznać należało, że istotnie kwota ta została pozwanej przekazana bezpodstawnie, i jako taka winna zostać powodom zwrócona.

Jednocześnie Sąd Okręgowy przywołał w swych rozważaniach art. 409 k.p.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Zużycie lub utrata dotyczyć może bezpośrednio samej korzyści albo uzyskanych w jej miejsce surogatów. Zużycie dokonane być może zarówno w sposób zgodny z przeznaczeniem rzeczy, w ramach prawidłowej gospodarki, jak i w sposób z nią sprzeczny. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż korzyść uzyskana przez pozwaną została przeznaczona w całości na zakup nieruchomości, która następnie została sprzedana. Z kolei środki uzyskane z jej sprzedaży zostały w całości zużyte na potrzeby samej pozwanej oraz jej rodziny. Wobec powyższego uznać należało, że w chwili obecnej pozwana nie jest już wzbogacona, a zatem obowiązek wydania uzyskanej przez nią korzyści wygasł.

Nie sposób przy tym uznać, aby wyzbycie się przez pozwaną korzyści nastąpiło w złej wierze. J. N. wiedziała co prawda, że powodowie domagają się od niej zwrotu przekazanych jej pieniędzy. Między stronami jednakże toczyło się już w tym przedmiocie postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem oddalającym roszczenia powodów. Roszczenie powodów w tamtym postępowaniu oparte zostało na istnieniu między stronami umowy pożyczki, zgłosili oni jednak w jego trakcie również zarzut bezpodstawnego wzbogacenia. W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, iż przedmiotem rozważań była jedynie kwestia istnienia między stronami umowy pożyczki, a okoliczności odnoszące się do bezpodstawnego wzbogacenia nie były brane pod uwagę. Powodowie mieli zatem otwartą drogę do dochodzenia swojej należności, w kolejnym postępowaniu. Powództwo w niniejszej sprawie wniesione zostało jednak dopiero po upływie niespełna 4 lat od wydania orzeczenia przez Sąd Apelacyjny. Biorąc pod uwagę, iż wynik poprzedniego postępowania był dla pozwanej korzystny, nie sposób wymagać od niej by w dalszym ciągu musiała się ona liczyć z obowiązkiem zwrotu powodom żądanej przez nich sumy. Można by co prawda teoretycznie rozważać, iż wobec zgłaszanego przez powodów w toku poprzedniego postępowania zarzutu bezpodstawnego wzbogacenia, który ostatecznie w tamtym postępowaniu nie został rozstrzygnięty, pozwana - która jako prawnik ma wiedzę specjalistyczną w tym zakresie - mogła spodziewać się, że powodowie będą domagać się od niej zwrotu korzyści na tej właśnie podstawie. Jak jednak wskazano powodowie wystąpili z przedmiotowym roszczeniem dopiero po kilku latach. Wyzbycie się korzyści przez pozwaną nie nastąpiło bezpośrednio po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia w poprzedniej sprawie, korzyść ta nie została również utracona jednorazowo, lecz stopniowo, na przestrzeni kilku lat. W okresie od 2011 roku do 2014 roku została ona zużyta na potrzeby rodziny pozwanej. Taki sposób jej zużycia nie wskazuje zatem, aby powódka celowo wyzbyła się uzyskanej korzyści, by uniknąć zwracania jej powodom. W przeciwnym razie wyzbycie się jej nastąpiłoby znacznie szybciej i nie trwałoby tyle czasu. Podkreślenia wymaga, że gdyby powodowie wniesli powództwo w niniejszej sprawie bezpośrednio po zakończeniu poprzedniego postępowania, pozwana nadal pozostawałaby bezpodstawnie wzbogacona, a tym samym w tamtym czasie istniała możliwość uzyskania przez nich korzystnego dla nich orzeczenia.

Z tych względów Sąd Okręgowy powództwo oddalił, zasądając od powodów na rzecz pozwanej koszty procesu na mocy powołanego art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wnieśli powodowie.

Zarzucali naruszenie prawa procesowego, a to art. 328 § 2 k.p.c. przez nienależyte uzasadnienie wyroku, ograniczająca się do lakonicznego stwierdzenia, że pozwana wydała 400 000 zł. na konsumpcję. Zarzucali także sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy polegającą na uznaniu, że pozwana wyzbyła się korzyści tak, że nie jest już wzbogacona oraz polegającą na uznaniu, że pozwana nie liczyła się z obowiązkiem zwrotu świadczenia. Zarzucane naruszenie art. 409 k.c. polegać miało na uznaniu, że przesłanką wyłączającą obowiązek zwrotu korzyści jest wyzbycie się korzyści z zamiarem jej utraty i świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanego przepisu prowadzi do wniosku, że przesłanką tą jest obiektywny brak świadomości obowiązku zwrotu tej korzyści. Z daleko posuniętej ostrożności zarzucili również powodowie naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez niedostrzeżenie warunków do odstąpienia obciążania powodów kosztami procesu.

Domagali się powodowie zmiany wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja była uzasadniona.

Uzasadniony był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r.) bo zgodzić należy się z apelującymi, że najistotniejsze z punktu widzenia koncepcji rozstrzygnięcia ustalenie faktów mających przemawiać za uznaniem, że pozwana wyzbyła się uzyskanej bezpodstawnie korzyści zostały uzasadnione bardzo lakonicznie. Wskazał bowiem Sąd Okręgowy, że na podstawie zeznań powódki i zestawienia rachunków znajdujących się na kartach 541 – 626 ustalił, że pozwana środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości w S. przeznaczyła na przestrzeni lat 2011 – 2014 na potrzeby jej oraz jej rodziny oraz na pomoc finansową dla matki. Zaniechał Sąd Okręgowy przedstawienia analizy z przeprowadzonego dowodu z zestawienia rachunków, co nie pozwala na skontrolowanie poprawności wniosku prezentowanego w motywach wyroku.

Sąd Apelacyjny w ramach rozpoznania podniesionego w apelacji zarzutu sprzeczności tego ustalenia z zebrany materiał dowodowy przeprowadził analizę operacji przeprowadzanych na rachunkach bankowych pozwanej, wynikających z przedłożonych przez nią historii rachunków bankowych i potwierdzeń dokonania operacji i poczynił następujące ustalenia.

Na wskazanych w uzasadnieniu wyroku kartach akt (541 – 626) znajdują się :

- 1) historia rachunku w (...) Banku S.A. o numerze 16 1560... (...) za okres od 1 stycznia do 14 kwietnia 2011 r.
- 2) historia rachunku w (...) Banku S.A o numerze 63 1560... (...) za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r.
- 3) historia rachunku w (...) Banku (...) S.A o numerze 52 1910... (...) za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2014 r.
- 4) historia rachunku w (...) Banku (...) S.A o numerze 95 1910... (...) za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2014 r.
- 5) 35 potwierdzeń wykonania różnych operacji na rachunku bankowym pozwanej w banku (...) o numerze 93 1160 ... (...)

Z przeglądu operacji wykonanych na rachunku bankowym wskazanym pod poz. 1) wynika, że na dzień 1 stycznia 2011 r. na rachunku tym pozwana posiadała środki w wysokości 243 019,63 zł.. Z rachunku tego dokonywała wypłat gotówkowych: w dniu 7 stycznia 2011 r. 12 827 zł., w dniu 17 stycznia 2011 r. w wysokości 5000 zł., w dniu 11 marca 2011 r. w wysokości 1500 zł. Dokonała również przekazania na rachunek określony pod poz. 2) kwot: 220 000 zł. w

dniu 10 stycznia 2011 r. i 7 474,31 zł. w dniu 22 lutego 2011 r. Na rachunek pod poz. 1) wpłynęła w dniu 16 lutego 2011 r. wpłata za sprzedaż udziałów w nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) w wysokości 160 000 zł. Na rachunek ten wpłynęły w dniu 10 kwietnia 2011 r. środki z 16 lokat pozwanej na łączną kwotę 222 652,24 zł. Środki te pozwana przelała 4 dni później na swój rachunek bankowy wskazany pod poz. 3). Na rachunek wskazany pod poz. 3) pozwana przelała również w dniu 11 marca 2011 r. kwotę 154 680 zł.

Z przeglądu operacji wykonanych na rachunku wskazanym pod poz. 2) wynika, że po przekazaniu w dniu 10 stycznia 2011 r. z rachunku określonego pod poz. 1) kwoty 220 000 zł. pozwana założyła w tym samym dniu 16 lokat. Na rachunek ten wpływały od różnych osób i UM S. kwoty stanowiące dochód z nieruchomości w S.. Kwoty te przekazywane następnie były na rachunek nabywcy udziałów w tej nieruchomości. Z rachunku tego pozwana nie wypłacała żadnych znaczących kwot, które mogłyby być traktowane jako przeznaczone na codzienne wydatki.

Z przeglądu operacji wykonanych na rachunku bankowym pozwanej opisanym pod poz. 3) wynika, że rachunek ten, którego saldo początkowe wynosiło 0 zł., zostało zasilone z rachunku pozwanej opisanego pod poz 1) w dniu 11 marca 2011 r. kwotą 154 680 zł. W dniu 16 marca 2011 r. pozwana przelała z tego rachunku 90 000 zł. zakładając 5 lokat oraz 40 000 zł. przelała na konta oszczędnościowe. W dniu 17 marca 2011 r. wypłaciła gotówkę w wysokości 20 300 zł. a w dniu 25 marca 2011 r. wpłaciła gotówkę w wysokości 9800 zł. Po wpłacie na rachunek z poz. 3) kwoty 222 660,57 zł. z rachunku z poz. 1) (w dniu 14 kwietnia 2011 r.) pozwana przelała składkę na polisę (...) w wysokości 12 000 zł. i założyła 6 lokat na łączną kwotę 210 000 zł. Następnie do dnia 16 czerwca 2011 r. z rachunku dokonywane były wyłącznie wypłaty, z reguły były to płatności kartą. Jedna znacząco odbiegająca wysokością wypłata dokonana została na rzecz matki pozwanej w wysokości 2000 zł. W dniu 16 czerwca 2011 r. na rachunek ten wpłynęły środki z 5 lokat w łącznej wysokości 91 109,15 zł. W dniu 29 czerwca 2011 r. pozwana założyła w N. (...) Towarzystwie (...) na Życie lokatę w wysokości 50 000 zł., a w dniu 30 czerwca 2011 r. przekazała na swój rachunek o numerze (...) ... (...) kwotę 20 716 zł. i na swój rachunek o numerze (...)... (...) kwotę 21 000 zł. Po wpływie na rachunek środków z likwidacji lokat (14 i 15 lipca 2011 r.) w łącznej kwocie 215 890,81 zł. pozwana przekazała na swój rachunek opisany w poz.4) kwotę 150 000 zł. W dniu 2 sierpnia 2011 r. wypłaciła gotówkowo 25 000 zł. a następnego dnia 15 000 zł., w dniu 10 sierpnia 2011 r. wypłaciła gotówkę w wysokości 12 400 zł. Oprócz tych wypłat historia rachunku z poz. 4) wskazuje na liczne wypłaty różnych kwot w związku z płatnościami dokonywanymi w sklepach lub punktach usługowych. Przemawia to za uznaniem – w świetle zasad doświadczenia życiowego, że mało prawdopodobne jest by kwota 40 000 zł. wypłacona przez powódkę w ciągu dwóch kolejnych dni (2 i 3 sierpnia 2011 r.) przeznaczona być miała na potrzeby bieżące skoro w tym samym okresie pozwana dokonywała zakupów w sklepach lub na stacji paliw płacąc kartą.

Z przedstawienia powyższego wypływa – zdaniem Sądu Apelacyjnego – jednoznaczny wniosek, że pozwana nie wykazała ani nawet nie uprawdopodobniła, że środki pochodzące z wpłaty na jej rachunek przez powodów kwoty 400 000 zł. zużyła na przestrzeni lat 2011 – 2014 na własne potrzeby (w tym potrzeby rodziny) w taki sposób, że nie jest już wzbogacona. Z analizy już tylko trzech rachunków wynika bowiem, że pozwana posiadała także inne rachunki, które nie zostały ujawnione, nadto na przestrzeni około półtora roku (2011 – 2012) pozwana wszelkie znaczące kwoty umieszczała na lokatach, a po ich likwidacji zakładała kolejne co przemawia za uznaniem, że pozwana i jej rodzina posiadała środki wystarczające na utrzymanie i to nie na najniższym poziomie.

Z tych względów Sad Apelacyjny uznał, że zarzut sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie jest w pełni zasadny. W świetle przedstawionych przez pozwaną dokumentów, omówionych powyżej nie sposób również uznać, że wiarygodne są twierdzenia pozwanej o konieczności przeznaczenia i wydatkowania przez okres trzech lat kwoty 400 000 zł. na utrzymanie swoje i swojej rodziny, także z uwzględnieniem pomocy finansowej udzielonej matce pozwanej.

Wobec niewykazania przez pozwaną, że wyzbyła się środków uzyskanych od powodów w taki sposób, że nie jest już wzbogacona nie ma potrzeby głębszego odniesienia się do zarzutu apelacji dotyczącego świadomości pozwanej istnienia obowiązku zwrotu uzyskanej korzyści. Nie mniej jednak i w tym zakresie należy apelującym przyznać rację, że prawidłowa wykładnia przepisu art. 409 k.c. stanowiącego, że „obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że

wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu” prowadzi do wniosku, że wzbogacony powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu nie tylko wtedy, gdy ma świadomość nienależności korzyści, lecz także wówczas, gdy przy dołożeniu należytej staranności powinien był przynajmniej powziąć istotną wątpliwość co do tego, czy uzyskana przez niego korzyść ma podstawę prawną i podstawa ta jest trwała. W okolicznościach niniejszej sprawy wydanie prawomocnego wyroku oddalającego powództwo o zwrot pożyczki nie przesądziło, że powodowie przekazali na rachunek bankowy pozwanej kwotę 400 000 zł. w przeddzień zawarcia umowy sprzedaży udziałów w obu nieruchomościach byli do tego świadczenia zobowiązani. Wyrok zapadły w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach o sygnaturze II C 209/09 przesądził jedynie to, że nie została zawarta umowa pożyczki między powodami a pozwaną. W procesie tamtym została poruszona kwestia bezpodstawności świadczenia powodów, lecz nie stała się przedmiotem rozstrzygnięcia sądów pierwszej i drugiej instancji. Jednak pozwana musiała mieć świadomość tego, że powodowie stanowczo przeczą temu, by byli zobowiązani do zapłaty ojcu pozwanej kwoty 400 000 zł., wynikało to bowiem bezpośrednio ze składanych przez nich zeznań przed Sądem Okręgowym i twierdzeń wysuwanych w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że pozwana powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu tej kwoty aż do momentu przedawnienia roszczenia. Pozwana zarówno w procesie zakończonym wydaniem wyroku oddalającym apelację powodów w dniu 1 lipca 2010 r. w sprawie I ACa 362/10 jak i w obecnie trwającym konsekwentnie podnosiła, że zapłata przez powodów kwoty 400 000 zł. stanowiła wypełnienie przez powodów obowiązku zapłaty umówionego wynagrodzenia na rzecz jej ojca. Zeznania pozwanej w tej kwestii i przedstawiane przez pozwaną argumenty zostały prawidłowo ocenione przez Sąd Okręgowy jako niewiarygodne. Ojciec pozwanej będący adwokatem występował w relacji z powodami jako pełnomocnik współwłaścicieli sprzedających powodom swe udziały w nieruchomości i był zobowiązany do reprezentowania ich interesów przy zawieraniu umowy. Nie mógł w związku z tym świadczyć usług adwokackich na rzecz drugiej strony stosunku sprzedaży za wynagrodzeniem równym niemal cenie sprzedaży udziałów. Twierdzenia pozwanej o istnieniu wobec jej ojca zobowiązania powodów obejmującego obowiązek zapłaty 400 000 zł. były – jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy – niewiarygodne, a pozwana nie wykazała, że istniała jakakolwiek wiarygodna podstawa do wykonania przez powodów w dniu 3 grudnia 2007 r. przelewu na jej rachunek bankowy kwoty 400 000 zł.

Wobec faktu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. przez powodów na rzecz pozwanej kwoty 400 000 zł. i faktu uzyskania bezpodstawnie przez pozwaną korzyści, przy jednoczesnym braku podstaw do uchylenia się przez pozwaną od obowiązku zwrotu korzyści należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok przez zasądzenie na rzecz powodów dochodzonej kwoty z odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu w niniejszej sprawie. Apelacja powodów nie została uwzględniona na mocy art. 385 k.p.c. w części w której oddalenie powództwa było uzasadnione, czyli w zakresie żądania zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy niż data doręczenia odpisu pozwu w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzono od pozwanej przegrywającej proces zarówno koszty postępowania pierwszoinstancyjnego jak i koszty postępowania apelacyjnego. W skład zasądzonych kosztów wchodzi opłaty sądowe od pozwu i apelacji poniesione przez powodów, wysokość uiszczonych przez powodów zaliczek na koszty przeprowadzenia dowodów przed sądem pierwszej instancji w takim zakresie, w którym zostały wykorzystane i koszty wynagrodzenia ich pełnomocnika będącego adwokatem.

Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążono pozwaną obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa opłat sądowych od ponoszenia których powodowie zostali zwolnieni.

SSA Tomasz Ślęzak SSA Elżbieta Karpeta SSO del Tomasz Tatarczyk